

Jan Powała

UDZIAŁ 4 DYWIZJI PIECHOTY IM. J. KILIŃSKIEGO
W BITWIE O KOŁOBRZEG
ORAZ OBRONIE WYBRZEŻA BAŁTYCKIEGO

Działania związków operacyjnych 1 Frontu Białoruskiego w dniach 6-7 marca 1945 r. doprowadziły do oczyszczenia prawie całego obszaru Pomorza Zachodniego z wojsk niemieckich. W rękach nieprzyjaciela pozostawały jeszcze tylko rejony: jeden w Kołobrzegu, drugi na północny zachód od Trzebiatowa i trzeci koło Dąbia Szczecińskiego. Uwzględniając powstałą sytuację oraz zakładając, iż wojska niemieckie na wybrzeżu nie będą zdolne do stawiania dłuższego oporu marszałek Żukow postanowił szybko zlikwidować ostatnie rejony obrony nieprzyjaciela i osłoniwszy się na północy częścią sił — przegrupować pozostałe jednostki z Pomorza na kierunek berliński.

W myśl decyzji dowódcy Frontu 1 Armia WP po zakończeniu likwidacji wojsk niemieckich w rejonie Świdwina — miała w ciągu 7 i 8 marca oczyścić teren w wyznaczonym pasie natarcia (prawa granica — Karlino, Kołobrzeg, lewa — Stara Dobrzyca, Trzebiatów, Mrzeżyno), opanować Kołobrzeg i do końca dnia 11 marca dwiema dywizjami zorganizować obronę wybrzeża Morza Bałtyckiego od Kołobrzegu do Łukęcina. Również siłami dwóch dywizji gen. Popławski miał zluzować jednostki 3 Armii Uderzeniowej na wschodnim brzegu Zalewu Kamieńskiego, Dziwny i Zalewu Szczecińskiego na odcinku Dziwnówek, Stepnica i przejść tam do obrony. Dowódca polskiej armii otrzymał również zadanie utrzymywać w odwodzie jedną dywizję piechoty w rejonie Goleczewa i brygadę kawalerii w rejonie Gryfic.

Wykonując otrzymane zadanie dowódca 1 Armii WP postanowił zlikwidować wojska niemieckie znajdujące się w pasie działania armii, zluzować jednostki radzieckie, a następnie przejść do obrony wyzna-

czonego pasa, mając w pierwszym rzucie 3, 6, 2 i 1 Dywizję Piechoty, w odwodzie ogólnym — 4 Dywizje Piechoty i 1 Brygadę Kawalerii.

W nocy z 7 na 8 marca oraz rano 8 marca dowódca 1 Armii postawił zadania podległym sobie związkom taktycznym i oddziałom specjalnym. Zgodnie z jego rozkazem 3 Dywizja Piechoty kontynuowała od rana 8 marca oczyszczanie z wojsk niemieckich lasów i miejscowości w swoim pasie natarcia, a do 11 marca winna była osiągnąć wybrzeże Bałtyku i przejść do obrony na odcinku: Kołobrzeg, Mrzeżyno; 6 Dywizja Piechoty otrzymała zadanie maszerować od rana 8 marca w kierunku Trzebiatowa i również 11 marca wyjść na wybrzeże Morza Bałtyckiego organizując obronę na odcinku: (wył.) Mrzeżyno, Łukęcin; 2 Dywizja Piechoty miała od rana 9 marca posuwać się w kierunku na Starz, Płoty i maszerując na północny zachód do 11 marca wyjść na wschodni brzeg Zalewu Kamieńskiego i Dziwny na odcinku: (wył.) Łukęcin, Laska, by zluzować tam jednostki 3 Armii Uderzeniowej i przejść do obrony; 1 Dywizja Piechoty otrzymała rozkaz posuwać się od rana 9 marca w kierunku Reska i maszerując na zachód wyjść do 11 marca na wschodni brzeg Dziwny i Zalewu Szczecińskiego na odcinku: (wył.) Laska, Stepnica, zluzować tam oddziały 3 Armii Uderzeniowej po czym przejść do obrony; 1 Brygada Kawalerii, stanowiąca odwód dowódcy armii miała zadanie do 11 marca ześrodkować się w Gryficach.

Szczegółowe zadanie dla 4 DP dowódca 1 Armii postawił 8 marca o godzinie 10.00 w rozkazie bojowym nr 0098/Cp.¹ Dywizja 9 marca jako odwód dowódcy armii — miała od godziny 14.00 rozpocząć marsz i do końca 11 marca skoncentrować się w rejonie: Kretlewo, Drzewnica, las na wschód od Golczewa, Smolina. W czasie marszu do nowego rejonu koncentracji zadanie dywizji polegało na oczyszczeniu z wojsk niemieckich okolicznych lasów i miejscowości.

W tym czasie, gdy dowódca 1 Armii wydawał rozkazy dla 3 i 6 Dywizji Piechoty o zajęciu obrony na odcinku od Kołobrzegu do Łukęcina, na prawym skrzydle pasa działania armii zaszły istotne zmiany, które w zasadniczy sposób wpłynęły na działanie tych dwóch dywizji. Sytuacja kształtowała się w ten sposób, że 6 Dywizja Piechoty pod dowództwem płka G. Szejpaka wykonując rozkaz z 6 marca, w późnych godzinach wieczornych 7 marca zbliżyła się do Kołobrzegu, a jej 16 Pułk Piechoty dowodzony przez ppłka W. Czernyszewa po zluzowaniu 45 Brygady Pancerniej rozpoczął walkę z wojskami niemieckimi na południowo-zachodnim skraju miasta. Również pozostałe dwa pułki tej dywizji podeszły pod Kołobrzeg, koncentrując się w Zieleniewie. W tej sytuacji

¹ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej CAW); CAW/III/49/1, s. 188, Rozkaz bojowy nr 0098/Op. dowódcy 1 AWP z 8 III 1945 r.

6 Dywizja Piechoty nie mogła maszerować w kierunku Trzebiatowa, aby następnie zająć obronę wybrzeża na odcinku Mrzeżyno—Łukęcin. Jej zadanie uległo zmianie. Zgodnie z decyzją dowódcy 1 Armii miała ona uderzyć na Kołobrzeg z południowego zachodu. Jednakże uderzenie 6 Dywizji wykonane 8 marca nie dało pomyślnych wyników z powodu silnego i zorganizowanego ognia wojsk niemieckich.

W godzinach rannych 8 marca pod Kołobrzegiem ześrodkowała się również 3 Dywizja Piechoty. Widząc, że wojska niemieckie silnie bronią miasta, gen. Popławski zdecydował się wprowadzić do walki również 3 Dywizję Piechoty, rozkazując jej uderzyć na Kołobrzeg od strony południowo-wschodniej. Od wschodu nacierała na Kołobrzeg część sił 272 Dywizji Piechoty Armii Radzieckiej.

Walki 3, 6 i 272 Dywizji Piechoty prowadzone w dniu 9 marca pozwoliły tylko nieznacznie włamać się w obronę nieprzyjaciela, przy czym atakujące wojska poniosły duże straty. Okazało się, że obrona w Kołobrzegu jest bardzo silna i dobrze zorganizowana. Stwierdzono to już podczas wstępnych walk o miasto. Przed przystąpieniem do działań zarówno sztab Frontu, jak również sztab 1 Armii nie dysponowały dostatecznymi danymi o siłach i systemie obrony niemieckiej w Kołobrzegu². Spodziewano się, że opór nieprzyjaciela będzie słaby i jego obrona załamie się już w wyniku pierwszych uderzeń. Tymczasem rzeczywistość okazała się zupełnie inna.

Kołobrzeg do 1873 r. był twierdzą i w swej długoletniej historii przetrwał niejednokrotnie ciężkie oblężenia. Nawet wojska napoleońskie w czasie kampanii 1806—1807 r. nie zdołały zdobyć twierdzy kołobrzesckiej. W 1944 r. na rozkaz naczelnego dowództwa niemieckiego rozpoczęto prace nad przywróceniem miastu charakteru twierdzy. Opracowano nawet specjalny plan rozbudowy twierdzy kołobrzesckiej oraz utworzono sztab do prowadzenia obrony w 1944 r. Komendantem twierdzy był początkowo gen. Herrmann, a od 28 lutego 1945 r. płk Fullriede³. Żołnierze niemieccy w Kołobrzegu otrzymali rozkaz bronić miasta do końca. Kto zamierzał uchylać się od walki lub poddać, był natychmiast wieszany lub rozstrzelany.

Do obrony Kołobrzegu dowództwo niemieckie przywiązywało duże znaczenie. Jako miasto portowe Kołobrzeg stanowił ważne ogniwo w łańcuchu baz morskich niemieckiej marynarki wojennej działającej

² General S. Popławski w pracy *Towarzysze frontowych dróg*, Warszawa 1965, s. 333 podaje, że spodziewał się silnej obrony Kołobrzegu przez Niemców, ale marsz. G. Żukow nie podzielał jego poglądu.

³ E. Jadziak, *Wyzwolenie Pomorza (Działania 1 Armii WP w operacji pomorskiej Armii Radzieckiej 6 III—7 IV 1945 r.)*, Warszawa 1962, s. 76-116

na Morzu Bałtyckim. Poprzez Kołobrzeg dowództwo niemieckie utrzymywało komunikację morską z Kurlandią i Zatoką Gdańską.

Rozbudowując obronę miasta Niemcy umiejętnie wykorzystali warunki terenowe. Od strony lądu miasto okalała podmokła dolina, która w niektórych miejscach miała blisko 1 km szerokości. Na podmokłej dolinie po obu stronach rzeki Parsęty znajdował się szeroki rów melioracyjny. Podczas wiosennych roztopów dolina otaczająca miasto była niedostępna dla czołgów z wyjątkiem przebiegających przez nią dróg. Były trudności z wykorzystaniem dział 45 mm i 76 mm. Piechota miała trudności z okopywaniem się, gdyż już na głębokości 25 cm pojawiała się woda, w której żołnierze musieli często leżeć całymi godzinami i prowadzić ogień. Od strony wschodniej w mieście znajdował się rozległy park i tor wyścigowy. Bardziej na południowy wschód zaczynały się zwarte zabudowania starego miasta, a nieco dalej biegła fosa i odnoga Parsęty. Od południa dojście do miasta zamykały silne zabudowania koszar. Samo więc podejście do miasta było utrudnione. Ponadto Kołobrzeg posiadał zwarte murowane zabudowania, co jeszcze bardziej sprzyjało wojskom niemieckim broniącym się w mieście. Warunki topograficzne sprzyjały więc organizacji silnej obrony.

Niemieckie umocnienia inżynieryjne w Kołobrzegu stanowiły zwarty, ściśle ze sobą powiązany zespół punktów i węzłów oporu, pozwalających skutecznie bronić się w okrążeniu. Wyjątkowo silnie umocniono duże kompleksy budowlane, jak koszary, szkoły, fabryki, gazownię, parowozownię, kościoły oraz domy przy skrzyżowaniach ulic. Wszystkie domy przygotowano do prowadzenia ognia wielopoziomowego, wybijając w ścianach otwory strzelnicze, okna i drzwi zabezpieczono kamieniami, ceglami i workami z piaskiem. Wszystkie ulice Niemcy zamknęli przy pomocy różnych zawałów i barykad. Przeszkody te były w większości zaminowane, na wielu z nich ustawiono środki ogniowe.

System umocnień w Kołobrzegu Niemcy rozbudowali w formie trzech pozycji, przechodzących jedna za drugą i opierających się skrzydłami o Bałtyk.

Załoga niemiecka w Kołobrzegu w miarę zbliżania się wojsk radzieckich i polskich była pośpiesznie uzupełniana wojskami z różnych jednostek. Były to najczęściej pododdziały tych jednostek, które zostały rozbite na Pomorzu Zachodnim. Ponadto dowództwo niemieckie w Kołobrzegu zorganizowało pododdziały Volkssturmu z tej ludności cywilnej, która napłynęła do miasta i zdolna była prowadzić walkę.

W materiałach Centralnego Archiwum Wojskowego oraz w niektórych opracowaniach występują poważne różnice co do liczebności sił niemieckich broniących się w Kołobrzegu. Wydaje się, że najbardziej przybliżoną liczbę podaje płk prof. dr E. Jadziak w pracy „Wyzwolenie

Pomorza”, gdzie pisze, że „w obronie Kołobrzegu brało udział 10—12 tys. uzbrojonych ludzi”. Na uwagę zasługuje fakt, że podana przez autora liczba całkowicie pokrywa się z danymi, znajdujących się w materiałach archiwalnych dotyczących 4 Dywizji Piechoty⁴.

Na podstawie materiałów archiwalnych oraz dotychczasowych opracowań można dojść do wniosku, że w Kołobrzegu broniły się resztki 163 Dywizji Piechoty, 5 Lekkiej Dywizji Piechoty, 402 Dywizji Piechoty, Szkoła Załóg Torpedowców Marynarki Wojennej, Kompania Obsługi Lotnictwa, 4 Zapasowy Batalion Szkolny, 24 Batalion Saperów Kolejowych, 117 i 608 Samodzielne Kompanie Kolejowe, 462 Samodzielny Pułk Szkolny Artylerii Przeciwlotniczej, 51 i 27 Samodzielne Dywizjony Artylerii Przeciwlotniczej, 91 Forteczny Batalion Karabinów Maszynowych przybyły ze Schwerina, 15 Batalion Marszowy, 708 Batalion Budowlany, pułk „Kolberg”, grupa Batalionowa „Bohendke” i oddziały Volkssturmu „Kolberg”. Niezależnie od wymienionych oddziałów czynny udział w obronie miasta brała żandarmeria, policja, straż celna, drobne grupy rozbitków, które przypadkowo znalazły się w Kołobrzegu. Walkę niemieckiego garnizonu w Kołobrzegu wspierały ponadto 3 niszczyciele oraz okresami 1-2 ciężkie krążowniki „Admiral Scheer” i „Lützow”. Poważną rolę w systemie obrony wojsk niemieckich spełniały ciężkie działa artylerii nadbrzeżnej kalibru 280 mm. W tej sytuacji Kołobrzeg nieprzypadkowo został ogłoszony twierdzą (Festung Kolberg), a walki, jakie się rozpoczęły 8 i 9 marca były niezwykle ciężkie⁵.

W czasie gdy 6 i 3 Dywizje Piechoty prowadziły już ciężkie walki w Kołobrzegu, 4 Dywizja Piechoty wykonywała zadanie postawione jej w rozkazie bojowym dowódcy 1 Armii w dniu 8 marca 1945 r. Przegrupowując dywizję do rejonu Golezowa gen. Kieniewicz postanowił wykonać marsz wzdłuż jednej marszuty: Leszczy, Pniewo, Modlimowo, Miechowo, Golezowo. O godzinie 21.00 8 marca wydał on rozkaz bojowy nr 0022/Op., w którym określił sposób ugrupowania marszowego dywizji. W awangardzie miał maszerować 11 Pułk Piechoty, w siłach głównych — 12 Pułk Piechoty i pododdziały specjalne, jako ariergarda posuwał się 10 Pułk Piechoty⁶. Zgodnie z otrzymanym rozkazem poszczególne pułki i oddziały specjalne miały do końca 11 marca skoncentrować

⁴ Tamże, s. 92. CAW/III/49/13, s. 223, 224, *Charakterystyka zgrupowania i obrony nieprzyjaciela w Kołobrzegu*.

⁵ Jadziak, *op. cit.*, s. 116-146; tenże, *Walki 1 Armii WP o Kołobrzeg*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1959, nr 2, s. 35-58; S. Komornicki, *Związki 1 Armii Wojska Polskiego w walkach o Kołobrzeg. Wybrane operacje i walki LWP*, Warszawa 1957, s. 247-273.

⁶ CAW/III/49/13, s. 199, *Rozkaz bojowy nr 0022/Op. dowódcy 4 DP z 8 III 1945 r.*

się w rejonie Golczewa, odległego od dotychczasowego miejsca ześrodkowania o około 50 km.

W nocy z 8 na 9 marca gen. Kieniewicz dokonał pewnych zmian w stosunku do decyzji z dnia poprzedniego. W awangardzie dywizji zamiast 11 Pułku Piechoty, znalazł się 12 Pułk Piechoty. Zmieniony został również termin rozpoczęcia marszu z godziny 14.00 na 4.00 9 marca.

Z materiałów archiwalnych wynika, że marsz w dniu 9 marca przebiegał sprawnie. Oddziały dywizji skutecznie likwidowały opór drobnych grup niemieckich wzdłuż trasy marszu. 12 Pułk Piechoty, maszerując jako awangarda dwukrotnie rozwijał się w ugrupowanie bojowe, niszcząc opór drobnych grup niemieckich. Pod Wicimicami np. pułk rozbił grupę wojsk niemieckich, zabijając 15 i biorąc do niewoli 4 jeńców⁷.

W czasie marszu do nowego rejonu ześrodkowania lotnictwo nieprzyjaciela wykonywało naloty na kolumny 4 Dywizji. Około godziny 19.00 dziesięć samolotów niemieckich messerschmittów zaatakowało kolumnę marszową 11 Pułku Piechoty w Płotach, w wyniku czego 4 żołnierzy zostało zabitych, a 5 rannych.

We wczesnych godzinach wieczornych 9 marca oddziały 4 Dywizji ześrodkowały się na odpoczynek nocny w rejonach następujących miejscowości: 12 Pułk Piechoty około 6 km na południe od Gryfic koło Trzygłowa, 11 Pułk Piechoty — w rejonie Miechowa i Sowna, 10 Pułk Piechoty — w Modlinowie, sztab dywizji i oddziały specjalne rozlokowały się w miejscowości Płoty.

Od wczesnych godzin rannych 10 marca dywizja wznowiła marsz i po przebyciu około 25 km w godzinach popołudniowych osiągnęła wyznaczony przez dowódcę armii rejon Golczewa. Maszerujący w awangardzie 10 Pułk Piechoty o godzinie 13.00 ześrodkował się na południe od Uniborza, 11 Pułk Piechoty rozmieścił się w rejonie Kłębów, 12 Pułk Piechoty ześrodkował się w Samilnie, sztab dywizji i pododdziały specjalne rozmieściły się w Golczewie.

W nowym rejonie ześrodkowania gen. Kieniewicz rozkazał poszczególnym pułkom piechoty oczyścić w promieniu 10 km pobliskie lasy z luźnych grup niemieckich, które ciągle przebijają się na północ, napadając na sztaby i tyły naszych wojsk. Do końca 11 marca rozkaz dowódcy 4 DP został wykonany. Pobliskie lasy zostały oczyszczone z różnych grup niemieckich⁸. Jednocześnie poszczególne pułki i oddziały specjalne doprowadziły do porządku sprzęt bojowy, uzupełniły amunicję i żywność.

⁷ CAW/III/49/11, s. 172, *Komunikat operacyjny nr 0060 4 DP z 9 III 1945 r.*

⁸ CAW/III/49/2, s. 87, *Zarządzenie bojowe nr 32 dowódcy 4 DP z 10 III 1945 r.*

W rejonie Golczewa dywizja otrzymała częściowe uzupełnienie. Było to bardzo ważne, gdyż w dotychczasowych działaniach bojowych stan osobowy dywizji znacznie się uszczuplił. Na podstawie materiałów archiwalnych trudno jest ustalić dokładną liczbę przybyłych żołnierzy. Należy przypuszczać, iż otrzymane uzupełnienie było niewielkie, ponieważ 11 marca dywizja liczyła tylko około 6700 żołnierzy, co w porównaniu z etatem stanowiło 65% stanu osobowego. Najbardziej uszczuplone zostały poszczególne pułki piechoty, gdyż w dotychczasowych walkach poniosły one największe straty. Było to dla dowództwa i sztabu 4 Dywizji niepokojące, gdyż niebawem dywizja miała być wprowadzona do walk o Kołobrzeg.

W tym czasie, gdy 4 Dywizja Piechoty, jako odwód dowódcy armii, znajdowała się w rejonie Golczewa, pozostałe związki taktyczne wykonywały różne zadania. 1 Dywizja Piechoty po zluzowaniu jednostek radzieckich rozpoczęła organizację obrony nad Zalewem Szczecińskim, natomiast 2 Dywizja Piechoty brała udział w likwidacji zgrupowania wojsk niemieckich, kontratakujących oddziały radzieckiego 79 Korpusu Armijnego. Sytuacja wyjaśniła się dopiero 12 marca, kiedy uderzenie wojsk radzieckich i oddziałów 2 Dywizji Piechoty załamało kontratak nieprzyjaciela. W tej sytuacji 2 Dywizja Piechoty mogła od 13 marca przejść do wykonywania postawionych jej poprzednio zadań, a dowódca 1 Armii mógł skierować główny wysiłek swych wojsk do Kołobrzegu, gdzie już od kilku dni ciężkie walki prowadziły 6 i 3 Dywizje Piechoty. Chcąc jak najszybciej zlikwidować opór wojsk niemieckich w Kołobrzegu gen. Popławski postanowił 12 marca wprowadzić do walki o miasto 4 Dywizję Piechoty.

W materiałach Centralnego Archiwum Wojskowego brak jego rozkazu pisemnego, w którym dowódca 1 Armii postawił zadanie dla 4 Dywizji w walkach o Kołobrzeg. Najprawdopodobniej zadanie to zostało przekazane nie na piśmie, a przy pomocy technicznych środków łączności. Z komunikatu operacyjnego nr 0064⁹ 4 Dywizji z 13 marca wynikało, iż miała ona uderzać na Kołobrzeg od wschodu, z podstawy wyjściowej szerokości około 1,5 km między brzegiem Morza Bałtyckiego i torem kolejowym Karlıno-Kołobrzeg. Do zadań dywizji należało opanowanie nadbrzeżnej części miasta, zdobycie portu i w ten sposób uniemożliwienie Niemcom dowozu i ewakuacji drogą morską.

W pierwszej kolejności do walk o Kołobrzeg miał wejść 12 Pułk Piechoty z 2 Dywizjonem 6 Pułku Artylerii Lekkiej. Plk Wariończyk otrzymał od dowódcy dywizji zadanie ześrodkować swój pułk na południowy wschód od Kołobrzegu w rejonie Mirocice i w nocy z 12 na 13

⁹ CAW/III/49/11, s. 171.

marca podporządkować się dowódcy 3 Dywizji Piechoty. Płk Zajkowski miał postawić pułkowi zadanie bojowe.

Ponieważ 12 Pułk Piechoty znajdował się w rejonie ześrodkowania odległym od Kołobrzegu o około 80 km¹⁰, trzeba go było przerzucić do rejonu walk przy pomocy transportu samochodowego. W tym celu gen. Kieniewicz przydzielił pułkowi 62 samochody otrzymane od dowódcy 1 Armii i 18 samochodów z kompanii transportowej dywizji.

W późnych godzinach wieczornych 12 marca płk Wariończyk otrzymał od dowódcy 3 Dywizji Piechoty zadanie bojowe. Wynikało z niego, że 12 Pułk Piechoty miał nacierać na prawym skrzydle 3 Dywizji, zdobyć gazownię i dalej atakować wzdłuż wybrzeża Morza Bałtyckiego. W tej sytuacji dowódca 12 Pułku Piechoty zdecydował się wprowadzić do walki poszczególne bataliony w miarę ich przybywania do rejonu działań bojowych. Ponieważ jako pierwszy przybył 2 Batalion, płk Wariończyk wprowadził go do bitwy już około godziny 2.00 13 marca. Natarcie batalionu wspierał 2 Dywizjon 6 Pułku Artylerii Lekkiej.

Nad ranem 13 marca do rejonu walk w Kołobrzegu przybył dowódca 4 Dywizji. Rozkazał on przyspieszyć rozładowywanie batalionów 12 Pułku Piechoty, a samochody skierować natychmiast w drogę powrotną dla przewożenia pozostałych jednostek dywizji, które znajdowały się na trasie marszu z Golczewa do Kołobrzegu. W rejonie walk 12 Pułku Piechoty na północny zachód od Mirocic gen. Kieniewicz dokonał oceny położenia i podjął decyzję prowadzenia walki w mieście. Dywizja miała nacierać w dwóch rzutach. W pierwszym rzucie na prawym skrzydle znalazł się 12 Pułk Piechoty, na lewym zaś 10 Pułk Piechoty, 11 Pułk Piechoty stanowił drugi rzut dywizji i pozostawał w gotowości do prowadzenia natarcia na styku 10 Pułku z 12 Pułkiem Piechoty.

Wykonując rozkaz dowódcy płk Wariończyk uderzył 2 Batalionem i kompanią fizylierów w kierunku północnym, by wyjść na wybrzeże i jednocześnie umożliwić rozwinięcie się do walki 10 Pułkowi Piechoty, który w godzinach popołudniowych 13 marca miał być wprowadzony do walki w Kołobrzegu. Po ciężkich walkach około godziny 17.30 2 Batalion kpt. Otwinowskiego i kompania fizylierów 12 Pułku Piechoty dotarły do morza na północ od parku we wschodniej części Kołobrzegu. Było to dla żołnierzy ważne wydarzenie o istotnym znaczeniu moralnym i psychicznym. Pozostałe dwa bataliony 12 Pułku Piechoty znajdowały się w tym czasie na południowym skraju miasta. W czasie dochodzenia do morza poległ dowódca 5 Kompanii por. Grzegorz Jasiński.

O godzinie 16.00 13 marca do rejonu Kołobrzegu przewieziony został

¹⁰ CAW/III/49/23, s. 104, *Schemat rozlokowania oddziałów 4 DP w dniu 10 III 1945 r.*

10 Pułk Piechoty. Po wylądowaniu się z samochodów zaczął on zajmować pozycje wyjściowe do natarcia na odcinku: południowy skraj toru wyścigowego, tor kolejowy. Mając w pierwszym rzucie dwa bataliony płk Potapowicz uderzył z rejonu gazowni w kierunku północno-zachodnim. Nacierające bataliony pokonały rów przeciwozłogowy napelniony wodą i w godzinach wieczornych umocniły się na jego przeciwnym brzegu¹¹.

Późnym wieczorem 13 marca przybył także 11 Pułk Piechoty oraz samodzielne pododdziały dywizji, ześrodkowując się w Niekaninie. Tu zostało rozmieszczone także stanowisko dowodzenia dywizji. Następnego dnia 4 Dywizja Piechoty miała kontynuować działania bojowe mając lewego sąsiada — 3 Dywizję Piechoty, na prawo zaś 272 Dywizję Piechoty, która przeszła do obrony wybrzeża na wschód od Kołobrzegu. Jej 1063 Pułk zaangażowany był w walkach o Kołobrzeg na odcinku 12 Pułku Piechoty.

Wprowadzenie 4 Dywizji Piechoty do walk o Kołobrzeg miało duży wpływ na dalszy przebieg działań w mieście. Główny wysiłek 1 Armii został przesunięty z lewego skrzydła na prawo, ponieważ oprócz 4 Dywizji Piechoty gen. Popławski wprowadził do walk o Kołobrzeg również 4 Pułk Czołgów Ciężkich, 2 Batalion Miotaczy Ognia oraz 15 i 18 Pułki Artylerii Przeciwlotniczej, które miały osłaniać własne wojska z powietrza. Zaangażowano tu również 100% lotnictwa 1 Armii. Wszystko to spowodowało, że walki o Kołobrzeg weszły w decydującą fazę. Trzy dywizje piechoty wspierane 650 działami i moździerzami zadawały wojskom niemieckim coraz większe straty¹².

W nocy z 13 na 14 marca gen. Kieniewicz uwzględniając położenie swych jednostek oraz możliwości oporu wojsk niemieckich zdecydował skupić główny wysiłek dywizji na kierunku działania 10 Pułku Piechoty. Z rozkazu dowódcy 4 Dywizji pułk ten został wzmocniony 3 Dywizjonem 6 Pułku Artylerii Lekkiej oraz pięcioma działami z dywizjonu artylerii pancernej. 12 Pułk Piechoty wspierany przez 1 i 2 Dywizjon 6 Pułku Artylerii Lekkiej otrzymał zadanie nacierać w dalszym ciągu wzdłuż wybrzeża morskiego. 11 Pułk Piechoty jako drugi rzut dywizji otrzymał zadanie przegrupować się bliżej pułków pierwszorzutowych i być w gotowości wejścia do walki w każdej chwili. Wszystkie baterie armat 76 mm postanowiono wykorzystać do prowadzenia ognia na wprost¹³.

Rano 14 marca po 10-minutowej nawale ogniowej oddziały 4 Dywizji rozpoczęły atak. Do natarcia przeszły również pułki pozostałych dywizji

¹¹ CAW/III/49/6, s. 110, *Meldunek bojowy nr 005 sztabu 4 DP z 13 III 1945 r*

¹² J a d z i a k, *Wyzwolenie...*, s. 181-188.

¹³ CAW/III/49/13, s. 225, *Artyleria 4 DP w czasie walk o Kołobrzeg*.

piechoty. 12 Pułk Piechoty zgodnie z decyzją gen. Kieniewicza walczył wzdłuż wybrzeża morskiego i po przebyciu 150 m dotarł do fortu oraz wschodnich trybun toru wyścigowego. Tu pułk został zatrzymany silnym ogniem nieprzyjaciela. Podjęty w godzinach popołudniowych powrotny atak zakończył się dla 12 Pułku niepowodzeniem. Plk Wariończyk zameldował dowódcy 4 Dywizji, że jego bataliony wyszły na wschodni skraj parku i tam zaległy na skutek silnego ognia nieprzyjaciela. Pułk poniósł duże straty. Na oczach sierż. Szczerbickiego poległ jego syn kpr. Roman Szczerbicki.

Działając na głównym kierunku uderzenia 10 Pułk Piechoty do godziny 10.00 zdobył parowozownię i rozpoczął ciężkie walki o przyległe do niej bloki i zabudowania. Zdobycie parowozowni było dla żołnierzy 10 Pułku znacznym sukcesem i miało istotny wpływ na dalsze działania bojowe całej dywizji.

Opór wojsk niemieckich na kierunkach działania 10 Pułku Piechoty był niezwykle zacięty. Nacierające bataliony szczególnie dotkliwie odczuwały skrzydłowy ogień nieprzyjaciela prowadzony z południowo-zachodniej części placu wyścigowego oraz z dział i karabinów maszynowych z pociągu pancernego stojącego na torach na zachód od parowozowni. Niemcy usiłowali odzyskać parowozownię wykonując w tym celu kontratak, ale żołnierze 10 Pułku Piechoty skutecznie odparli to uderzenie.

W celu zwiększenia siły uderzeniowej 10 Pułku Piechoty plk Potapowicz otrzymał do swej dyspozycji 2 i 3 Kompanię Czołgów Ciężkich, które wykorzystał w toku dalszych walk. Chcąc opanować bloki i zabudowania znajdujące się w odległości około 100 m od parowozowni bataliony 10 Pułku próbowały atakować w nocy. Jednakże silny ogień nieprzyjaciela prowadzony z zabudowań, z pociągu pancernego, koczujących dział i panzerfaustów uniemożliwił dowództwu 10 Pułku realizację tego zamiaru¹⁴.

11 Pułk Piechoty pozostawał nadal w drugim rzucie i wieczorem przegrupował się do rejonu na północny wschód od Przedmieścia Lęborskiego, będąc w gotowości wejścia do walki. Podczas walk w dniu 14 marca oddziały 4 Dywizji zadały nieprzyjacielowi straty wynoszące około 180 zabitych i 8 jeńców¹⁵. Poważne były jednak straty własne. Sąsiad z lewej strony 4 Dywizji — 3 Dywizja Piechoty — prowadził nie mniej zacięte walki wśród zwartych zabudowań starego miasta, posuwając się powoli w kierunku dworca osobowego¹⁶.

¹⁴ CAW/III/49/23, s. 127, *Opisy i epizody działań bojowych o Kołobrzeg*.

¹⁵ CAW/III/49/11, s. 179, *Komunikat operacyjny nr 0065 4 DP z 14 III 1945 r.*

¹⁶ J a d z i a k, *Wyzwolenie...*, s. 189-193.

Dowództwo 1 Armii WP widząc, że sytuacja kołobrzeskiego garnizonu staje się coraz bardziej krytyczna i chcąc w związku z tym uniknąć dalszego rozlewu krwi i ofiar wśród ludności cywilnej znajdującej się w mieście, postanowiło wezwać komendanta twierdzy kołobrzeskiej płka Fullriede do kapitulacji na honorowych warunkach. Z rozkazu gen. Popławskiego o godzinie 15 00 14 marca walki zostały przerwane¹⁷, a przez zdobytą wraz z obsługą radiostację niemiecką przekazano ultimatum w sprawie kapitulacji. Ponieważ ultimatum dowódcy polskiej armii zostało odrzucone stwierdzeniem, że „W 1807 r. wojska napoleońskie nie potrafiły zdobyć Kołobrzegu, tym bardziej nie uda się to teraz Polakom”, pułki poszczególnych dywizji piechoty przystąpiły do szturmów.

Przez całą noc z 14 na 15 marca oddziały 4 Dywizji Piechoty znajdowały się na zdobytych poprzednio pozycjach. Wojska niemieckie w Kołobrzegu stawiały nadal zacięty opór, konsekwentnie wykonując rozkaz zobowiązujący ich walczyć „do ostatniego żołnierza”. Z nastaniem dnia 15 marca walki w Kołobrzegu rozgorzały z nową siłą, oddziały polskich dywizji przeszły ponownie do natarcia.

Zgodnie z decyzją płka Wariończyka 1 Batalion 12 Pułku wspólnie z częścią wojska radzieckiego 1063 Pułku Piechoty skutecznie blokował wojska niemieckie w forcie nad morzem, natomiast 2 i 3 Batalion obeszły blokowany rejon od strony południowej i mimo zaciętego oporu wojsk niemieckich w godzinach wieczornych 15 marca osiągnęły zachodni skraj placu wyścigowego. W ten sposób bataliony 12 Pułku Piechoty coraz bardziej zbliżały się do kąpieliska i stacji kolejowej.

Prowadzący natarcie całością sił 10 Pułk Piechoty od wczesnych godzin rannych 15 marca kilkakrotnie atakował budynki przyległe do parowozowni, lecz na skutek silnego ognia prowadzonego z różnych środków ogniowych oraz kontrataków nieprzyjaciela poszczególne bataliony musiały powracać na poprzednie pozycje. Późnym wieczorem płk Potapowicz zdecydował wykonać 10-minutową nawałę ogniową, po czym poszczególne bataliony 10 Pułku Piechoty współdziałając z 12 Pułkiem Piechoty przeszły do natarcia w kierunku fabryki farmaceutycznej. Po dotarciu do rejonu na północ od parowozowni nacierające bataliony zostały zatrzymane silnym ogniem nieprzyjaciela. Znajdujący się nadal w drugim rzucie 11 Pułk Piechoty organizował obronę w oparciu o rów przeciwczołgowy.

Dotychczasowe walki 4 Dywizji w Kołobrzegu spowodowały znaczne straty w jej oddziałach. Podobnie jak w walkach poprzednich najbardziej dotkliwe straty poniosły jednostki piechoty. Niektóre kompanie i bataliony liczyły zaledwie 7—35% normalnego stanu. Sytuacja ta nie-

¹⁷ CAW/III/49/11, s. 181, *Komunikat operacyjny nr 0066 4 DP z 15 III 1945 r.*

pokoila dowództwo i sztab 4 Dywizji, gdyż uporczywe walki trzeba było prowadzić nadal¹⁸.

Wykorzystując dotychczasowe doświadczenia w walkach o Kołobrzeg oraz biorąc pod uwagę straty poniesione przez pierwszorzutowe pułki, gen. Kieniewicz postanowił zmienić taktykę dalszych działań w mieście. Zdecydował on utworzyć grupy szturmowe w sile pluton—kompania, których zadaniem było zdobywanie zabudowań znajdujących się na kierunku działań poszczególnych oddziałów i pododdziałów. Zgodnie z decyzją dowódcy 4 Dywizji grupy szturmowe utworzone zostały w każdym pułku, a ich działanie wspierały działa przeciwpancerne, rusznice przeciwpancerne i saperzy. Ponadto, chcąc jak najszybciej złamać opór wojsk niemieckich na zachód od toru wyścigowego oraz na północny zachód od parowozowni, gen. Kieniewicz postanowił wprowadzić do walki swój drugi rzut — 11 Pułk Piechoty.

Z podjętej decyzji wynika, że 4 Dywizja Piechoty począwszy od rana 16 marca prowadzić miała działania w ugrupowaniu jednorzutowym, przy czym na prawym skrzydle znajdował się w dalszym ciągu 12 Pułk Piechoty, w centrum 10 Pułk Piechoty, na lewym skrzydle 11 Pułk Piechoty. Gen. Kieniewicz dokonał również zmian w przydziale artylerii dla poszczególnych pułków piechoty. Walkę 11 Pułku wspierać miał 1 Dywizjon 6 Pułku Artylerii Lekkiej oraz przydzielony do dyspozycji dowódcy 4 Dywizji 9 Pułk Artylerii Haubic. Płk Kondratowicz otrzymał również do swej dyspozycji siedem czołgów i pięć dział pancernych, które dotychczas znajdowały się w ugrupowaniu bojowym 10 Pułku Piechoty. 2 Dywizjon 6 Pułku Artylerii Lekkiej otrzymał zadanie wspierać walkę 12 Pułku Piechoty, zaś 3 Dywizjon — 10 Pułku Piechoty.

O godzinie 9.00 16 marca pułki 4 Dywizji Piechoty wznowiły natarcie. Jednakże mimo wsparcia własnej artylerii i działania grup szturmowych poszczególne bataliony nie zdołały przesunąć się do przodu. Nieprzyjaciel prowadził tak silny ogień, że natarcie zostało zatrzymane. Szczególnie dotkliwie odczuwano ogień artylerii, moździerzy, karabinów maszynowych oraz sześciolufowych wyrzutni raketowych.

Na krwawy przebieg walk w Kołobrzegu w istotny sposób wpływało również to, iż 4 Dywizja po raz pierwszy od chwili swego powstania musiała zdobywać duże i dobrze przygotowane do obrony miasto. Dywizja w dalszym ciągu ponosiła znaczne straty. W czasie ataku 10 Pułku Piechoty śmiertelny strzał w głowę otrzymała ppor. Emilia Gierczak — dowódca plutonu fizylierów, prowadząc do natarcia własnych żołnierzy¹⁹.

¹⁸ CAW/III/49/13, s. 206-222.

¹⁹ Ppor. Emilia Gierczak była dowódcą plutonu fizylierów w 10 pułku pie-

Istotny wpływ na dalsze działania oddziałów 4 Dywizji w Kołobrzegu miała radziecka artyleria raketowa. O godzinie 13.00 16 marca gen. Kieniewicz otrzymał do swej dyspozycji dywizjon „katiusz” M-30, który wykorzystał do walki na kierunku 11 Pułku Piechoty, gdzie skoncentrowany był główny wysiłek uderzeniowy dywizji²⁰.

Po wykonaniu salwy otrzymanym dywizjonem raketowym oraz po nawale artyleryjskiej o północy 16 marca dowódca 4 Dywizji Piechoty rozkazał 10 i 11 Pułkowi Piechoty oraz 2 Batalionowi 12 Pułku Piechoty uderzać na wojska niemieckie broniące fabryki i pobliskich budynków. Natarcie nocne dało pomyślne rezultaty. Nacierające bataliony po zaciętej walce opanowały zabudowania przy parowozowni i fabrykę po czym umocniły się na zdobytych pozycjach. Jednakże wyczerpanie naszych żołnierzy walką było ogromne. Mieli oni za sobą kilka nieprzespanych nocy.

Od wczesnych godzin rannych 17 marca sytuacja wojsk niemieckich w Kołobrzegu była już całkowicie beznadziejna. Dotychczasowe działania bojowe jednostek polskich spowodowały, że garnizon niemiecki został ściśnięty na 300 do 1000 metrowym pasie wybrzeża²¹. Jednakże dowództwo twierdzy kołobrzesckiej w dalszym ciągu nie zamierzało kapitulować, postanowiło natomiast ratować się ucieczką drogą ewakuacji na statkach. Podjęcie tej decyzji nie zmniejszyło jednak oporu wojsk niemieckich, a intensywność ognia artylerii nawet wzrosła. W tej sytuacji potrzeba było jeszcze wiele wysiłku i ofiar polskich żołnierzy, aby ostatecznie zlikwidować garnizon nieprzyjaciela w Kołobrzegu.

W godzinach przedpołudniowych 17 marca oddziały 4 Dywizji wznowiły natarcie. Nacierający na prawym skrzydle 12 Pułk Piechoty po przebyciu około 150 m został zatrzymany silnym ogniem skrzydłowym nieprzyjaciela. Jednakże w godzinach popołudniowych po krótkiej nawale ogniowej pułk ponownie przeszedł do natarcia i wieczorem opanował rejon kwartału 114. W nocy z 17 na 18 marca radziecki 1063 Pułk Piechoty zdobył fort nad morzem i wyszedł na prawe skrzydło 12 Pułku Piechoty. Również 10 i 11 Pułki Piechoty łamiąc opór wojsk niemieckich posunęły się do przodu i po zaciętej walce osiągnęły kwartał 113.

choty. Znana była ze swej odwagi, wytrzymałości, męstwa i poświęcenia. Podczas walk o Kołobrzeg osobistym przykładem poderwała swój pluton do ataku na pozycje niemieckie. Trafiona w głowę przez strzelca wyborowego zdołała jeszcze wydać swym żołnierzom rozkaz „Naprzód”; CAW/III/49/13, s. 221.

²⁰ R. Dziubanow, *Walki 4 pomorskiej dywizji piechoty*, Warszawa 1965, s. 120.

²¹ J. Dziubiak, *Wyzwolenie...*, s. 193-206.

W ten sposób oddziały 4 Dywizji Piechoty w dniu 17 marca przełamały drugą pozycję obrony nieprzyjaciela w Kołobrzegu, zadając wojskom niemieckim poważne straty, wynoszące około 470 zabitych i rannych oraz 101 jeńców. Wysokie były również straty 4 Dywizji, obliczone na 63 zabitych i 283 rannych²². Wśród poległych znalazł się Zenon Kopij z 10 Pułku Piechoty, ojciec Edwarda Kopija — dziecka tegoż pułku. Ten ostatni został ciężko ranny w nogę, którą trzeba było amputować. Żołnierze 10 Pułku ciężko przeżyli tę tragedię.

W nocy z 17 na 18 marca dowództwo niemieckie w Kołobrzegu, osłaniając się silnym ogniem artylerii okrętowej, przeprowadzało ewakuację swoich wojsk. Na linii walki pozostały tylko te oddziały, których zadaniem było osłaniać wycofujące się wojska. Ponieważ ewakuacja wojsk niemieckich została przez Polaków zauważona, nad ranem 18 marca jednostki 1 Armii przeszły do ostatecznego natarcia.

Z rozkazu gen. Kieniewicza 4 Dywizja Piechoty wznowiła natarcie całością sił. Wszystkie trzy pułki wsparte artylerią zdecydowanym atakiem złamały opór oddziałów osłonowych i prowadząc niezwykle zacięte walki z broniącymi się desperacko wojskami niemieckimi, o godzinie 7.15 wyszły nad brzeg Bałtyku w rejonie kąpieliska i domu zdrojowego. 3 Dywizja Piechoty po opanowaniu dworca kolejowego wyszła również nad Bałtyk w rejonie na wschód od latarni morskiej. Część oddziałów 6 Dywizji Piechoty wyszło na wybrzeże koło samej latarni, pozostałe jednostki wyszły nad morze po zachodniej stronie Parsęty²³.

W ten sposób zakończyły się jedne z najcięższych walk, jakie dotychczas prowadziła 4 Dywizja Piechoty i pozostałe jednostki 1 Armii. Kołobrzeg został przywrócony Polsce wielkim wysiłkiem żołnierzy 1 Armii w tym również pułków 4 Dywizji Piechoty²⁴. Miało to bardzo ważne znaczenie wojskowe i polityczne.

18 marca 1945 r. odbyły się uroczystości zaślubin z morzem. Żołnierze polscy walczący o Kołobrzeg złożyli uroczystą przysięgę, że nie będą szczędzić ani krwi, ani życia w obronie Bałtyku²⁵.

Podczas walk o Kołobrzeg 4 Dywizja Piechoty zadała nieprzyjacielowi dotkliwe straty. Według danych zawartych w meldunku szefa oddziału operacyjnego 4 Dywizji Piechoty straty te wynosiły: zabitych 730, wziętych do niewoli 982 w tym 6 oficerów. Ponadto w ręce żołnierzy 4 Dywizji dostało się 500 osób cywilnych w wieku od 17 do 50

²² CAW/III/49/11, s. 186, *Komunikat operacyjny nr 0068 4 DP z 17 III 1945 r.*

²³ Jadziak, *Wyzwolenie...*, s. 208-211.

²⁴ CAW/III/49, s. 189, *Komunikat operacyjny nr 0069 4 DP z 18 III 1945 r.*

²⁵ Tekst ślubowania znajduje się w materiałach archiwalnych CAW/III/49/68, s. 77.

lat²⁶. Ubytki w niemieckim sprzęcie bojowym ilustruje tab. 1²⁷. W czasie walk o Kołobrzeg ciężkie straty poniosła również 4 Dywizja Piechoty²⁸ (patrz tab. 2).

Tabela 1

Straty sprzętu bojowego poniesione przez nieprzyjaciela

Nazwa	Zdobyto	Zniszczono
Samochody	502	337
Działa różnych kalibrów	63	28
Działa przeciwlotnicze	14	11
Czołgi	20	8
Działa szturmowe	35	23
Moździerze	43	16
Traktory	35	—
Broń maszynowa	268	—
Karabiny	1 285	—
Składy	27	12
Konie	370	390
Motocykle	64	27
Furmanki	437	300

Tabela 2

Rozmiary strat 4 DP

Straty dywizji	Oficerowie	Podoficerowie	Szeregowcy	Razem
Zabici	21	70	166	257
Ranni	60	185	471	716
Zaginioni bez wieści	2	18	42	62
Ogółem	83	273	679	1 035

²⁶ CAW/III/49/13, s. 226, Meldunek szefa oddziału operacyjnego 4 DP do szefa oddziału operacyjnego 1 AWP o stratach nieprzyjaciela w walkach o Kołobrzeg.

²⁷ CAW/III/49/13, s. 227.

²⁸ CAW/III/49/13, s. 226, Meldunek szefa oddziału operacyjnego 4 DP do szefa oddziału operacyjnego 1 AWP o stratach 4 Dywizji Piechoty w walkach o Kołobrzeg.

DZIAŁANIA 4 DP W OBRONIE WYBRZEŻA

Po zdobyciu Kołobrzegu 1 Armia WP, wykonując rozkaz dowódcy 1 Frontu Białoruskiego otrzymany jeszcze 6 marca, przeszła do obrony ponad 110-kilometrowej rubieży wybrzeża Morza Bałtyckiego i Zalewu Szczecińskiego w granicach: na prawo Kołobrzeg, Białogard, na lewo zaś Stepnica, Nowogard, Lobez. Przechodząc do obrony na wyznaczonej rubieży dowódca 1 Armii gen. Popławski postanowił zorganizować silną i trwałą obronę mając w pierwszym rzucie 4, 6, 2 i 1 Dywizje Piechoty, natomiast w obwodzie pozostałe jednostki, przy pomocy których zamierzał on stosować w razie potrzeby skuteczny manewr.

Zgodnie z rozkazem dowódcy 1 Armii 4 Dywizja Piechoty miała znajdować się na prawym skrzydle ugrupowania bojowego i otrzymała zadanie przejścia z dniem 18 marca do obrony 20-kilometrowego pasa wybrzeża od Kołobrzegu do Mrzeżyna. Prawym sąsiadem dywizji były jednostki 91 rejonu umocnienia, lewym zaś — 6 Dywizja Piechoty.

Po dokonaniu analizy otrzymanego zadania oraz po uwzględnieniu możliwości bojowych dywizji gen. Kieniewicz podjął decyzję i 19 marca wydał rozkaz bojowy nr 0023²⁹, w którym określił ugrupowanie bojowe podległych sobie jednostek, stawiając jednocześnie pułkom i pododdziałom specjalnym zadania bojowe. Zgodnie z przyjętą decyzją w pierwszym rzucie obronę miały organizować 11 i 12 Pułki Piechoty, w drugim rzucie miał to być 10 Pułk Piechoty. Główny wysiłek obrony gen. Kieniewicz skupił w rejonie Kołobrzegu, licząc się z ewentualnością wylądowania tam desantu morskiego nieprzyjaciela³⁰. W przyjętej decyzji gen. Kieniewicz postawił dla poszczególnych pułków następujące zadania: 12 Pułk Piechoty wsparty 3 Dywizjonem 6 Pułku Artylerii Lekkiej, 2 Brygady Artylerii Haubic oraz 15 Pułkiem Artylerii Przeciwlotniczej — miał bronić odcinka wybrzeża długości 7 km od Kołobrzegu do wzniesienia 5,5 (ok. 2 km na północny wschód od Grzybowa); 11 Pułk Piechoty z 1 i 2 Dywizjonem 6 Pułku Artylerii Lekkiej oraz z 1 Pułkiem Moździerzy otrzymał zadanie bronić 13-kilometrowego odcinka: (wyl.) wzniesienie 5,5 Mrzeżyno. Przydzielenie 11 Pułkowi Piechoty prawie dwukrotnie dłuższego odcinka obrony niż 12 Pułkowi Piechoty wynikało z tego, iż 12 Pułk Piechoty swój główny wysiłek skupiał w Kołobrzegu, w którym płk Wariończyk pełnił obowiązki dowódcy garnizonu. 10 Pułk Piechoty otrzymał początkowo zadanie skoncentrować się w Trzebiatowie w celu zorganizowania tam obrony okrężnej i objęcia służby garnizonowej³¹,

²⁹ CAW/III/49/2, s. 98; CAW/III/49/14, s. 38, *Rozkaz bojowy nr 0023 dowódcy 4 DP z 19 III 1945 r.*

³⁰ CAW/III/49/8, s. 190, *Meldunek bojowy nr 0070 dowódcy 4 DP z 19 III 1945 r.*

³¹ CAW/III/49/8, s. 190, *Komunikat operacyjny nr 70 4 DP z 19 III 1945 r.*
CAW/III/49/8, s. 195, *Komunikat operacyjny nr 0074 z 23 III 1945 r.*

a następnie w Czerninie, w gotowości do wykonania kontrataków w kierunku: Kołobrzeg, Dźwirzyno, Mrzeżyno.

4 Batalion Szkolny miał zgodnie z rozkazem gen. Kieniewicza rozmieścić się w rejonie Nieżyna, w gotowości do działań na kierunkach wyznaczonych dla 10 Pułku Piechoty. 4 Dywizjon Artylerii Pancерnej i 5 Batalion Saperów otrzymały rozkaz ześrodkować się w rejonie Gościna. Stąd dowódca 4 Dywizji zamierzał ich wykorzystać jako odwód przeciwpancerny i oddział zaporowy na kierunkach 10 Pułku Piechoty. Stanowisko dowodzenia dywizji gen. Kieniewicz polecił rozmieścić w Starym Borku.

W nocy z 19 na 20 marca pierwszorzutowe pułki piechoty zajęły wyznaczone odcinki obrony. Zarówno płk Wariończyk, jak i płk Kondratowicz ugrupowali swoje oddziały w dwa rzuty, przygotowując się w ten sposób do walki z ewentualnym desantem morskim nieprzyjaciela. Nad brzegiem morza zajęła stanowiska ogniowe prawie cała artyleria w gotowości do prowadzenia ognia na wprost w przypadku zbliżania się niemieckich kutrów i okrętów wojenych.

W przedstawionym ugrupowaniu bojowym 4 Dywizja Piechoty pozostała do 26 marca 1945 r. W dniu tym gen. Kieniewicz wykonując rozkaz bojowy dowódcy 1 Armii³², dokonał nieznacznych zmian w dotychczasowym ugrupowaniu bojowym. W Kołobrzegu miał być zorganizowany pułkowy rejon obrony, a w Mrzeżynie batalionowy rejon obrony. Plutonowe i kompanijne rejony obrony gen. Kieniewicz polecił zorganizować na pozostałym odcinku. Częściowej zmianie uległy jednostki wsparcia. 12 Pułk Piechoty miał być obecnie wspierany przez 2 Brygadę Artylerii Haubic (bez 8 Pułku Artylerii Haubic), 1 Pułk Moździerzy i 3 Dywizjon 6 Pułku Artylerii Lekkiej, natomiast 11 Pułk Piechoty miał być wspierany przez 8 Pułk Artylerii Haubic oraz 1 i 2 Dywizjon 6 Pułku Artylerii Lekkiej. 4 Dywizjon Artylerii Pancерnej i 5 Batalion Saperów otrzymał rozkaz ześrodkować się w rejonie Korzysna³³.

Ponieważ 4 Dywizja znajdowała się na prawym skrzydle ugrupowania bojowego armii, otrzymała ona zadanie zabezpieczyć styk z prawym sąsiadem. Akt o zabezpieczeniu styku między 4 Dywizją Piechoty i 91 rejonem umocnionym został podpisany 28 marca 1945 r.³⁴ Było to bardzo ważne, gdyż dywizja znajdowała się na styku dwóch frontów.

³² CAW/III/49/1, s. 189, *Rozkaz bojowy nr 00105 dowódcy 1 AWP z 24 III 1945 r.*

³³ CAW/III/49/14, s. 92, 93, *Rozkaz bojowy nr 0024 dowódcy 4 DP z 26 III 1945 r.* Por. także CAW/III/49/2, s. 94, *Plan obrony 4 DP z 30 III 1945 r.*

³⁴ Akt o zabezpieczeniu styku między 2 dywizją piechoty a 91 rejonem umocnionym podpisali: ze strony 4 dywizji piechoty — gen. Kieniewicz i zastępcą sze-

Podczas organizowania obrony wybrzeża Morza Bałtyckiego stan osobowy dywizji był bardzo uszczuplony. Dotkliwe straty poniesione przez poszczególne jednostki, a zwłaszcza pułki piechoty na Wale Pomorskim i w Kołobrzegu spowodowały, że pod koniec marca 1945 r. stan osobowy dywizji wynosił tylko 5780 ludzi⁸⁵. Wysiłki gen. Kieniewicza w sprawie otrzymania uzupełnienia jeszcze przed wprowadzeniem dywizji do walk w Kołobrzegu nie dały pomyślnych rezultatów. Dopiero podczas obrony wybrzeża dywizja otrzymała częściowe uzupełnienie. Na podstawie materiałów archiwalnych trudno jest ustalić dokładną liczbę nowo przybyłych żołnierzy. Między poszczególnymi dokumentami są w tym zakresie różnice. Wydaje się jednak, że najbardziej wiarygodne są te liczby, które podawał w swych meldunkach zastępca dowódcy 4 Dywizji do spraw polityczno-wychowawczych. Wynika z nich że podczas obrony wybrzeża dywizja otrzymywała uzupełnienie dwukrotnie, przy czym raz przybyło 300, a drugi raz 200 ludzi⁸⁶. Biorąc pod uwagę nawet i to, że do poszczególnych oddziałów powrócili liczni rekonwalescenci, dywizja pozostawała nadal w uszczuplonym stanie.

Począwszy od 3 kwietnia jednostki 4 Dywizji Piechoty rozpoczęły szkolenie, prowadząc jednocześnie prace obronne wzdłuż wybrzeża. Podstawą do opracowania szczegółowego programu szkoleniowego dla jednostek 4 Dywizji był rozkaz specjalny dowódcy 1 Armii z 27 marca 1945 r.⁸⁷ Zgodnie z tym rozkazem szkolenie miało być prowadzone 10 godzin na dobę, przy czym obejmowało ono całe stany osobowe poszczególnych dywizji. Dowódcy poszczególnych związków taktycznych mogli opracować taki program szkolenia, który by uwzględniał najpilniejsze potrzeby danej dywizji. Wspólne dla wszystkich dywizji miało być to, że 50% zajęć z wyszkolenia taktycznego należało przeprowadzać w nocy.

W oparciu o rozkaz dowódcy 1 Armii gen. Kieniewicz wydał 29 marca rozkaz specjalny nr 067, w którym uregulował sposób szkolenia podległych sobie jednostek⁸⁸. Zgodnie z tym rozkazem oddziały 4 Dywizji do 10 kwietnia miały w ciągu doby 6 godzin wykorzystywać na rozbudowę obrony, a 4 godziny na szkolenie. Oficerowie mieli być szkoleni w grupach jeden dzień w tygodniu. Rozkaz dowódcy 4 Dywizji

fa sztabu dywizji mjr Rzczycki, ze strony radzieckiej dowódca 91 rejonu umocnionego plk Gajfundinow i szef sztabu ppłk Kurajew. CAW/III/49/13, s. 239.

⁸⁵ Dzi pan ow, *op. cit.*, s. 126.

⁸⁶ CAW/III/49/43, s. 90, *Meldunek nr 51 zastępcy dowódcy 4 DP do spraw polityczno-wychowawczych z 24 III 1945 r.*, CAW/III/49/43, s. 107, *Meldunek nr 65 z 7 IV 1945 r.*

⁸⁷ CAW/III/49/4, s. 94-96, *Rozkaz specjalny nr 0115 dowódcy 1 AWP — wytyczne do szkolenia bojowego oddziałów 1 AWP na kwiecień 1945 r.*

⁸⁸ CAW/III/49/4, s. 101, *Rozkaz specjalny nr 067 dowódcy 4 DP z 29 III 1945 r.*

zobowiązywał kadre oficerską, podoficerską i szeregowców do opanowania sposobu posługiwania się zdobytą bronią niemiecką, szczególnie panzerfaustami. Było to bardzo ważne, gdyż począwszy od 14 stycznia do 19 marca 1945 r. jednostki 4 Dywizji zdobyły na nieprzyjacielu 619 pocisków panzerfaustów, które w znacznej części zostały przydzielone poszczególnym pułkom piechoty³⁹. Właściwe opanowanie posługiwania się tą bronią przyczyniło się w znacznym stopniu do zwalczania czołgów i dział pancernych nieprzyjaciela w toku następnych działań bojowych.

Niezależnie od tych postanowień rozkaz gen. Kieniewicza zobowiązał sztab dywizji do zorganizowania w okresie od 10 do 20 kwietnia szkolenia strzelców wyborowych. Tematów z wyszkolenia politycznego w wytycznych nie przedstawiono. Miały one być dostarczone oddzielnie.

W oparciu o wytyczne szkoleniowe dywizji, dowódcy poszczególnych pułków piechoty wydali własne rozkazy, dokonując jednocześnie szczegółowego przydziału zadań dla dowódców batalionów, kompanii, plutonów i drużyn. Na podstawie opracowanego planu szkoleniowego stwierdzić należy, iż dowództwo 4 Dywizji szeroko uwzględniło w nim dotychczasowe doświadczenia zdobyte podczas walk na Wale Pomorskim i w Kołobrzegu. Prawidłowo oceniono i przewidziano sposoby prowadzenia działań bojowych, które w niedługim czasie miały nastąpić.

Z codziennych meldunków sztabu 4 Dywizji wynika, że podczas obrony wybrzeża szczególną uwagę zwracano na wyszkolenie młodych żołnierzy, których otrzymano z uzupełnienia. Z tymi żołnierzami prowadzono szkolenie po 10 godzin na dobę, realizując program z wszystkich przedmiotów. Starych żołnierzy szkolono w zasadzie dorywczo, nie więcej niż 4 godziny na dobę, wykorzystując ich przeważnie do budowy obrony, dyżurów przy środkach ogniowych oraz służby wartowniczej w Kołobrzegu i innych miejscowościach znajdujących się w pasie obrony dywizji.

W trosce dowództwa i sztabu 4 Dywizji leżało dalsze szkolenie i doskonalenie dowodzenia przez kadre oficerską. Z oficerami od plutonu do batalionu przerobiono tematy związane z: natarciem na doraźnie zorganizowaną obronę nieprzyjaciela, walką grup szturmowych w mieście, forsowaniem przeszkody wodnej i pościgiem za nieprzyjacielem. Dowódcy pułków wzięli udział w zajęciach, które w dniach 6 i 7 kwietnia zorganizował sztab 1 Armii⁴⁰.

Podczas obrony wybrzeża trwało również intensywne szkolenie

³⁹ CAW/III/49/9, s. 124, Meldunek zastępcy szefa sztabu 4 DP do szefa sztabu 1 AWP z 19 III 1945 r.

⁴⁰ CAW/III/49/9, s. 136, Plan zajęć dla dowódców pułków opracowany przez sztab 1 Armii na 6 i 7 kwietnia 1945 r.

młodych elewów w batalionie szkolnym. Zakończone ono zostało w dniach 8—9 kwietnia złożeniem egzaminów końcowych. Było to dla dowództwa dywizji bardzo ważne, gdyż przynajmniej częściowo uzupełniono straty w kadrze podoficerskiej, powstałe w wyniku dotychczasowych walk⁴¹.

W nocy z 7 na 8 kwietnia w ugrupowaniu bojowym 4 Dywizji nastąpiły istotne zmiany. Spowodowane one zostały tym, iż 7 kwietnia dywizja otrzymała zadanie zluzować jednostki 6 Dywizji Piechoty i przejść do obrony wybrzeża od Kołobrzegu do Łukęcina. 6 Dywizja Piechoty wraz z pozostałymi jednostkami 1 Armii otrzymała rozkaz przegrupować się nad Odrę do rejonu Mieszkowic. Przegrupowane nad Odrą związki taktyczne 1 Armii WP miały wziąć udział w operacji berlińskiej wraz z Armią Radziecką.

Przejęcie od 6 Dywizji Piechoty jej pasa obrony spowodowało, że pas obrony 4 Dywizji Piechoty zwiększył się do 49 km. W tej sytuacji gen. Kieniewicz zdecydował ugrupować swoją dywizję w jednym rzucie. Na prawym skrzydle dywizji pozostawał w dalszym ciągu 12 Pułk Piechoty, który otrzymał zadanie bronić odcinka: Kołobrzeg, (wył.) jezioro Resko Przymorskie; w środku ugrupowania zajął pozycję obronną 10 Pułk Piechoty z zadaniem obrony odcinka: jezioro Resko Przymorskie, Niechorze, 11 Pułk Piechoty przeszedł do obrony odcinka: (wył.) Niechorze i Łukęcin.

W przedstawionym ugrupowaniu bojowym na wybrzeżu 4 Dywizja Piechoty pozostawała niedługo, bo zaledwie do 11 kwietnia. W dniu tym gen. Kieniewicz otrzymał od dowódcy 1 Armii rozkaz przekazać zajmowany przez dywizję pas obrony jednostkom 32 Smoleńskiej Dywizji Kawalerii i przegrupować swoje oddziały nad Odrę. Do godziny 14.00 11 kwietnia poszczególne pułki piechoty przekazały swoje odcinki obrony i rozpoczęły marsz do nowego rejonu koncentracji nad Odrą, skąd 4 Dywizja Piechoty miała być wykorzystana do działań bojowych w operacji berlińskiej⁴².

Podczas obrony wybrzeża oddziały 4 Dywizji Piechoty wykonały wiele prac inżynieryjno-saperskich⁴³ (por. tab. 3).

⁴¹ CAW/III/49/4, s. 81, Rozkaz nr 066 dowódcy 4 DP z 6 III 1945 r. o egzaminach elewów batalionu szkolnego.

⁴² Akt o zadaniu i przyjęciu pasa obrony 4 Dywizji Piechoty został podpisany 11 kwietnia 1945 r. Podpisali go: dowódca 4 Dywizji Piechoty gen. B. Kieniewicz, szef sztabu 4 Dywizji ppłk M. Farafonow, dowódca 32 Smoleńskiej Dywizji Kawalerii gen. Kałożnyj i szef sztabu tej dywizji ppłk Dawydow.

⁴³ CAW/III/49/9, s. 151, Meldunek szefa sztabu 4 DP do szefa oddziału operacyjnego 1 AWP o pracach inżynieryjnych wykonanych przez 4 Dywizję do 10 III 1945 r.

Tabela 3

Prace inżynieryjno-saperskie 4 DP

Nazwa prac	Jedn. miary	Ilość
Okopy dla drużyn strzeleckich	szt.	44
Stanowiska uniwersalne	szt.	435
Transzeje i rowy łącznikowe	mb	6 257
Stanowiska dla moździerzy	szt.	97
Stanowiska dla dział	szt.	100
Punkty obserwacyjne	szt.	19
Bunkry	szt.	35

W czasie obrony wybrzeża Morza Bałtyckiego żołnierze 4 Dywizji Piechoty brali także aktywny udział w wiosennych pracach polowych. Przywrócone Polsce jej prastare ziemie nad Bałtykiem były od samego początku przez żołnierzy 1 Armii zagospodarowywane. Jednostki 4 Dywizji Piechoty miały zgodnie z planem zorać 1500 ha ziemi, z tego na 1240 ha miano zasiać zboże, na obszarze 240 ha posadzić ziemniaki⁴⁴. Ze względu na to, że dywizja wykonywała prace obronne i prowadziła szkolenie, plan prac polowych został wykonany tylko częściowo. Do 9 kwietnia zdołano zorać tylko 217 ha ziemi, zasiano zboże na obszarze 164 ha, ziemniaki posadzono na obszarze 22 ha.

Podczas działań bojowych na Pomorzu główny wysiłek oficerów polityczno-wychowawczych skoncentrowany był na mobilizowaniu żołnierzy do walki. Tak jak na Wale Pomorskim, podstawową formą pracy polityczno-wychowawczej było żywe słowo oraz osobisty przykład oficerów, podoficerów i szeregowców-aktywistów. Na tę formę pracy wychowawczej kładziono szczególny nacisk, gdyż była ona najbardziej skuteczna. Osobisty przykład dowódców i oficerów polityczno-wychowawczych mobilizował żołnierzy do walki, dawał im wiarę we własne siły. Było to wyjątkowo ważne w Kołobrzegu, gdy żołnierze poszczególnych pułków byli szczególnie mocno wyczerpani. Podobnie jak na Wale Pomorskim, również podczas walk w Kołobrzegu ppik Urbanowicz znajdował się na pierwszej linii walczących żołnierzy, dawał przykład odwagi i poświęcenia, mobilizował do wykonania zadań bojowych. W nocy z 17 na 18 marca znajdował się on wśród żołnierzy 10 Pułku Piechoty i znając waleczność swych podwładnych wierzył, iż pomimo ogromnego wyczerpania walką zdobędą się oni na ten ostatni nadludzki wysiłek.

⁴⁴ CAW/III/49/43, s. 104, *Meldunek nr 62 zastępcy dowódcy 4 DP do spraw polityczno-wychowawczych z 4 IV 1945 r.*

Z materiałów archiwalnych wynika, że troską dowództwa i aparatu polityczno-wychowawczego dywizji było szerokie popularyzowanie czynów bojowych żołnierzy, których było bardzo dużo w czasie walk o Drawsko pod Świdninem, a szczególnie w Kołobrzegu⁴⁵. Żołnierzy, którzy szczególnie wyróżnili się w walce popularyzowano w biuletynach frontowych, mówiono o nich w poszczególnych jednostkach, starano się, aby otrzymali oni odznaczenia bojowe. W rozkazie personalnym nr 07 z 28 marca wymienionych było 280 żołnierzy, którzy otrzymali Krzyże Walecznych oraz brązowe medale Zasłużony na Polu Chwały⁴⁶. Odznaczenia wręczyli: gen. Kieniewicz i przedstawiciel dowództwa 1 Frontu Białoruskiego gen. Molotkow. Do rodzin wyróżnionych żołnierzy wysłano listy z życzeniami. Na uwagę zasługuje fakt, że wręczenie odznaczeń zorganizowano w tym dniu, w którym przybyło uzupełnienie młodych żołnierzy. Było to posunięcie trafne, gdyż mobilizowało młodych żołnierzy do sumiennego szkolenia, wzbudzało zaufanie do starych żołnierzy dywizji.

Podobnie jak w dotychczasowej działalności polityczno-wychowawczej, również i podczas obrony wybrzeża dużo miejsca zajęła praca nad kształtowaniem stanu moralnopolitycznego oraz patriotyzmu i internacjonalizmu wśród składu osobowego dywizji. Sprawom tym aparat polityczno-wychowawczy dywizji poświęcał wyjątkowo dużo uwagi, stosując różne formy i metody pracy. W 10 Pułku Piechoty zorganizowano uroczystą akademię z okazji przybycia do jednostki delegacji piętnastego Okręgu Warszawy-Pragi. Przybyli przedstawiciele dzielnicy, której ludność w grudniu 1944 r. podczas walk obronnych nad Wisłą ufundowała 10 Pułkowi sztandar. Dla żołnierzy 10 Pułku Piechoty oraz delegacji z pozostałych jednostek było to wzruszające spotkanie. Podczas uroczystości mówiono o walkach w Kołobrzegu, o warunkach życia mieszkańców Warszawy oraz o roli wojska w przywróceniu Polsce jej stanu posiadania nad Bałtykiem. W czasie akademii gen. Kieniewicz został udekorowany Orderem Czerwonej Gwiazdy, a kilku oficerów dywizji otrzymało Ordery Czerwonego Sztandaru⁴⁷.

Sprawom patriotycznego wychowania podporządkowana była niemalże cała działalność propagandowa. Ciągłe przypominano żołnierzom tekst zaślubin z morzem, przeprowadzano szereg pogadarek i gawęd, które miały na celu pogłębienie uczuć patriotycznych i internacjonalistycznych. Oto niektóre z nich: „Dojście do Bałtyku i jego znaczenie

⁴⁵ CAW/III/49/8, s. 65-67, *Rozkaz personalny nr 08 dowódcy 4 DP z 22 III 1945 r.*

⁴⁶ CAW/III/49/4, s. 102-110, *Rozkaz personalny nr 07 dowódcy 4 DP z 28 III 1945 r.*

⁴⁷ CAW/III/49/43, s. 81, *Meldunek nr 48 zastępcy dowódcy 4 DP do spraw polityczno-wychowawczych z 22 III 1945 r.*

dla Polski”, „Znaczenie Pomorza dla rozwoju Polski”, „O szeroki dostęp do morza”⁴⁸.

Podczas obrony wybrzeża trwało intensywne szkolenie aparatu polityczno-wychowawczego wszystkich szczebli. Zastępcy dowódców pułków i batalionów wzięli udział w szkoleniu zorganizowanym przez Zarząd Polityczny 1 Armii. Plan tego szkolenia przewidywał m. in. szeroką wymianę doświadczeń z zakresu pracy polityczno-wychowawczej podczas działań bojowych, przede wszystkim zaś pracy z aktywem i sposobów popularyzowania czynów bojowych żołnierzy.

Dążąc do pogłębienia wiedzy politycznej wśród zastępców dowódców kompanii, Wydział Polityczno-Wychowawczy dywizji zorganizował dla nich 5-dniowy kurs⁴⁹. Na kursie przeszkolono 37 ludzi, przy czym obok przekazanej wiedzy politycznej postanowiono dokonać wymiany doświadczeń na podstawie pracy polityczno-wychowawczej w dotychczasowych działaniach bojowych. W pułkach zostały zorganizowane dwudniowe kursy dla zastępców dowódców plutonów⁵⁰.

Istotnym czynnikiem zasilającym szeregi aparatu polityczno-wychowawczego na najniższych szczeblach było to, iż 60 najlepszych podoficerów po zakończeniu kursu w batalionie szkolnym skierowano na stanowiska zastępców dowódców plutonów.

Aparat polityczno-wychowawczy dywizji dbał o to, aby nie zapomniano o tych żołnierzach, którzy przebywali w szpitalach. W tym celu delegacje z poszczególnych jednostek udawały się w odwiedziny do rannych i chorych żołnierzy, zawożąc im paczki od kolegów. Tylko w 6 Pułku Artylerii Lekkiej do 31 marca przygotowano dla rannych żołnierzy 540 paczek⁵¹.

Trwała również akcja zbierania pieniędzy na pomoc dla dzieci Warszawy. Żołnierze 4 Dywizji dobrze rozumieli trudną sytuację ludności stolicy i dlatego chętnie uczestniczyli w zbiórce. Na podstawie materiałów archiwalnych ustalono, iż do 2 kwietnia żołnierze 12 Pułku Piechoty zebrali dla dzieci Warszawy 54 552 zł, żołnierze 11 pułku Piechoty 54 124 zł, a elewi batalionu szkolnego 96 161 zł⁵². Nie są to dane pełne, gdyż na pewno na ten cel zostały również zebrane odpowiednie

⁴⁸ CAW/III/49/43, s. 81-109, *Meldunki zastępcy dowódcy 4 DP do spraw polityczno-wychowawczych od 22 marca do 10 kwietnia 1945 r.*

⁴⁹ CAW/III/49/43, s. 96, *Meldunek nr 54 zastępcy dowódcy 4 DP do spraw polityczno-wychowawczych z 28 III 1945 r.*

⁵⁰ CAW/III/49/43, s. 103, *Meldunek nr 63 zastępcy dowódcy 4 DP do spraw polityczno-wychowawczych z 5 IV 1945 r.*

⁵¹ CAW/III/49/43, s. 95, *Meldunek nr 59 zastępcy dowódcy 4 DP do spraw polityczno-wychowawczych z 1 IV 1945 r.*

⁵² CAW/III/49/43, s. 96, *Meldunek nr 60 zastępcy dowódcy 4 DP do spraw polityczno-wychowawczych z 2 IV 1945 r.*

kwoty pieniężne i w pozostałych jednostkach, lecz na podstawie zachowanych materiałów nie udało się tego dokładnie ustalić.

W całokształcie działalności aparatu polityczno-wychowawczego podczas obrony wybrzeża ważne miejsce zajęła praca z uzupełnieniem. Dokumenty znajdujące się w Centralnym Archiwum Wojskowym dostarczają na ten temat wiele ciekawego materiału. Wynika z nich, że dowództwo i Wydział Polityczno-Wychowawczy 4 Dywizji przykładali do tego zagadnienia wiele wagi. Przyjęcie młodych żołnierzy organizowano uroczystie. W tym celu wykorzystywano orkiestrę dywizyjną, która wychodziła na drogę i w rytmie marszów wprowadzała nowo wcielonych do rejonu dywizji. Następnie odbywał się wiec, w czasie którego przemawiał gen. Kieniewicz, ppłk Urbanowicz, dwaj starzy żołnierze odznaczeni Krzyżem Walecznych oraz przedstawiciel z uzupełnienia. Rejon, na którym odbywał się wiec udekorowano flagami, a na trybunie umieszczono hasło: „Witamy naszych kilińszczaków”. Takie uroczystości wywierały na młodych żołnierzach silne wrażenie.

Oficerowie polityczno-wychowawczy dbali o to, aby nowo wcielonych otoczono w pododdziałach serdeczną opieką. W tym celu stawiano odpowiednio zadania przed aktywnym żołnierskim. Z młodymi żołnierzami prowadzono pogadanki i gawędy, czytano im artykuły z prasy pt.: „Chłopcy z Czwartej”, uczono historii dywizji, zwracając szczególną uwagę na jej sukcesy bojowe, osiągnięte podczas walk na Wale Pomorskim i w Kołobrzegu.

Praca polityczno-wychowawcza w czasie obrony wybrzeża była ściśle związana z zadaniami bojowymi, jakie przed dywizją stawiał dowódca 1 Armii. Dotyczyło to okresu samej obrony, wiosennych prac polowych oraz tych zadań, które dywizja miała realizować za niespełna dziesięć dni. W związku z mającym nastąpić przegrupowaniem jednostek 4 Dywizji nad Odrę, Wydział Polityczno-Wychowawczy opracował instrukcję o pracy polityczno-wychowawczej w czasie marszu⁵⁹. W myśl tej instrukcji oficerowie polityczno-wychowawczy mieli w czasie marszu pomagać swym dowódcom w pracy nad umacnianiem porządku, dyscypliny, przestrzeganiu tajemnicy wojskowej, zachowaniem czujności oraz zasad maskowania ludzi i sprzętu. Podczas odpoczynku oficerowie polityczno-wychowawczy mieli obowiązek omawiać z żołnierzami biuletyny informacyjne, artykuły z prasy oraz przeprowadzać gawędy i pogadanki, mobilizując żołnierzy do maksymalnego wysiłku.

Walki 4 Dywizji o wyzwolenie Kołobrzegu miały szczególnie krwawy przebieg. Poszczególne pułki dywizji po raz pierwszy wzięły udział

⁵⁹ CAW/III/49/43, s. 114, *Instrukcja Wydziału Polityczno-Wychowawczego 4 DP z 11 IV 1945 r. o pracy polityczno-wychowawczej w czasie marszu.*

w walkach o tak duże i dobrze przygotowane do obrony miasto. Wymagało to ze strony wszystkich dowódców i żołnierzy dostosowania się do nowych warunków i do szukania nowych rozwiązań w prowadzeniu działań bojowych. W tej sytuacji decyzję dowódcy 4 Dywizji Piechoty o organizacji grup szturmowych oraz wykorzystaniu całej artylerii do strzelania na wprost należy uznać za słuszną. Rozwiązanie to nie straciło swej aktualności również w warunkach wojen współczesnych.

Obrona 4 Dywizji Piechoty na wybrzeżu Morza Bałtyckiego organizowana była na szerokim froncie. Dotyczy to zarówno okresu do 8 kwietnia, kiedy dywizja broniła pasa od Kołobrzegu do Mrzeżyna, jak również po przyjęciu pasa obrony 6 Dywizji od Mrzeżyna do Łukęcina. W pierwszym okresie dywizja była ugrupowana w dwa rzuty, natomiast w drugim okresie — w jeden rzut. Decyzję gen. Kieniewicza w sprawie przyjęcia takiego ugrupowania należy uznać za prawidłową. Wynikała ona z konkretnych warunków obrony pasa wzdłuż wybrzeża morskiego. Słuszną była również decyzja o wysunięciu większości artylerii nad brzeg morza, z zadaniem prowadzenia ognia na wprost w przypadku zbliżania się niemieckich kutrów i okrętów wojennych.

Walki 4 Dywizji w operacji pomorskiej, a szczególnie w Kołobrzegu przyniosły wszystkim dowódcom, sztabom, aparatowi polityczno-wychowawczemu i szefom służb wiele cennych doświadczeń, które zostały umiejętnie wykorzystane w operacji berlińskiej.

Centrum Szkolenia Oficerów Politycznych

Ян Пovala

УЧАСТИЕ 4 ДП ИМ. ЯНА КИЛИНЬСКОГО В БИТВЕ ЗА КОЛОБЖЕГ И В ОБОРОНЕ БАЛТИЙСКОГО ПОБЕРЕЖЬЯ

Битва за Колобжег вошла в историю, как одна из наиболее тяжких и кровавых битв польского войска во время Второй мировой войны. В этой битве принимала участие 4 ДП им. Яна Килинского. Эта дивизия начала битву 12 марта 1945 г., то есть спустя четыре дни после боёв, которые вела 6 и 3 ДП.

Участие 4 ДП в битве за Колобжег имело решающее значение в успешных действиях наших войск и привело к освобождению города рано утром 18 марта. В битве за Колобжег воины 4 ДП под командованием генерала Болеслава Кеневича и подполковника Юзефа Урбановича отличились огромным героизмом, мужеством и отвагой, внося свой значительный вклад в возвращение Польше Колобжега.